

ŚWIĘCENIA DIAKONISY W KOŚCIELE BIZANTYŃSKIM

Już Nowy Testament zna określone funkcje kobiet w działalności ewangelizacyjnej: I List do Koryntian wspomina o prorokiniach /12,2; 14,33-36/, I List do Tymoteusza o wdowach /5,3-16/, a w Liście do Rzymian św. Paweł przekazuje pozdrowienia diakonisie Febie z Kościoła w Kenchrach /16,1/. Z późniejszych zachowanych dokumentów wynika, że szczególne znaczenie w Kościele odgrywały wdowy¹. Bardziej znaczące są świadectwa z syryjskiego kręgu kulturowego, gdzie "Didascalia" z 1. poł. III w. nazywają diakonisy obrazem Ducha Świętego² i wyraźnie mówią o ich określonych funkcjach liturgicznych przy chorych kobietach i przy chrzcie kobiet. Pochodzący z tego samego regionu "Testamentum Domini" /koniec V w./ wspomina, że diakonisy zanoszą komunię chorym kobietom, a także służą radą biskupowi i prezbiterom³. Z powyższych dokumentów widać, że funkcje liturgiczne diakonis ograniczają się wyłącznie do asystowania podczas chrztu kobiet. Ale już w V-VI w. na Zachodzie spotykamy się z zakazem święcenia diakonis⁴. Na Wschodzie jednak w 535 r., za czasów Justyniana, dokumenty wyliczają przy Hagia Sophia w Konstantynopolu aż 90 subdiakonów, 100 diakonów, 40 diakonis, 60 prezbiterów, 110 lektorów, 25 kan-

1 Por. Hermas, Pastor 8,2-3; 38,10; 50,8-9; 56,7; 103,1-2; 104,1-2, Sch 53,96,180,212,232,342,344-346; Hippolytus, Traditio Apostolica 10, Sch 11,66.

2 Didascalia 2,26,1-8, ed. X. Funk /Didascalia et Constitutiones Apostolorum, Paderbornae 1905/, 102,1-104,10.

3 Testamentum Domini 1,40-43, ed. I. E. Rahmani /Testamentum Domini Nostri Jesu Christi, Moguntiae 1899/, 94-105.

4 Concilium Arausicanum /Orange/ I /anno 411/, can.26, Mansi 6,440: "Diaconae omnimodis non ordinandae; si quae iam sunt, benedictioni quae populo impenditur capita submittant"; Concilium Epaonense /anno 517/, can.21, CC 148A: 29: "Veduarum consecrationem, quas diaconas vocitant, ab omni regione nostra paenitus abrogamus, sola eis poenitentiae benedictione, si converti ambiunt, inponenda". Szerzej na temat diakonis por. L.A. Szafranski, Diakonisa, "Novum" 9/1979/, z.4-5, 170-192.

torów i 100 ostiariuszy⁵. I to są właściwie jedyne dane historyczne na temat diakonis i ich roli w Kościele wschodnim.

Również przepisy starożytnego prawa kościelnego nie były pod tym względem zbyt obfite. Określały przede wszystkim wymagany wiek do święceń diakonis zezwalając wyswiewać tylko te kobiety, które przekroczyły czterdziesty rok życia⁶. Z kanonów tych można również wnioskować, że diakonisami były dziewice lub wdowy. Nie mogły one występować w związki małżeńskie⁷, a w wypadku ich zawarcia były automatycznie ekskomunikowane. Rola jednak diakonis malała wraz ze wzrostem znaczenia życia mniszego, i w końcu dwa różne powołania, mnisze i diakonisy, zwały się w jedno - powołanie zakonne⁸. Mateusz Blastares /ok. 1335 r./ informuje, że za jego czasów diakonisy już nie uczestniczyły w Eucharystii, podczas gdy św. Symeon z Tesaloniki /XV w./ o diakonisach już nie wspomina⁹. Diakonisy najprawdopodobniej przestały istnieć wtedy, gdy zaczęto przyjmować mnisze porządki Ty-pikonu św. Sawy jako ogólnie obowiązujące zasady dla całego Kościoła

-
- 5 Por. Justiniani Novella 3,1,1 /Ad Epiphanium Patriarcham Constantinopolitanum, anno 535, Martii 16/, ed. C. Kirchner 1030 /Enchiridion fontium historiae ecclesiasticae antiquae, Freiburg 1965/, 572.
 - 6 Por. Concilium Chalcedonense /451/, can. 15, Mansi 6, 1228, tłum. A. Znosko /Kanony Kościoła Prawosławnego, Warszawa 1978, t.1, 3 s. 62: "Nie należy konsekrować niewiasty na diakonisę przed jej czterdziestym rokiem życia i przed jej dokładnym sprawdzeniem. Jeśli zaś po konsekracji i sprawowaniu przez pewien czas swoich funkcji wyjdzie za mąż, należy ją obłożyć karą ekskomunikacji razem z tym, z którym się związała, albowiem znieważyla łaskę Bożą"; Concilium Constantinopolitanum III /a. 681/, can. 14, Mansi 11, 950, Znosko 79: "diakonisy przed ukończeniem lat czterdziestu wyznaczać na urząd nie należy".
 - 7 Concilium Laodicenum /a. 341-381/ can. 11, ed. E. J. Jonkers /Acta et Symbola conciliorum quae saeculo quarto habita sunt, Leiden 1954/ 88, Znosko 165: "Nie wolno ustanawiać w Kościele tak zwanych prezbiterid /starszych kobiet/ czyli prowadzących"; Basilius, Epistola 199, 44 /Ad Amphilochem canonica/, PG 32, 729 B, tłum. W. Krzyżaniak /Św. Bazyli Wielki, Listy, Warszawa 1972/ 211: "Diakonisa, która z poganinem dopuściła się nierządu, może być dopuszczona do wspólnoty, do ofiary jednak dopiero w siódmym roku pokuty, i to oczywiście pod tym warunkiem, że żyje w czystości. Poganin, który po przyjęciu wiary ponownie zaczyna znieważać Boga, powraca do swego wylotu. My natomiast nie pozwolimy, żeby ciało diakonisy, jako że jest poświęcone, popadło w niewolę cielesną". Por. notę 6.
 - 8 S. W. Troickij, Diakonisy w prawosławnej Cerkwi, SPetersburg 1912.
 - 9 S. H. The Byzantine Deaconess, Sobornost 1978, 595.

bizantyńskiego¹⁰. Problem przywrócenia diakonis został w Kościele prawosławnym postawiony dopiero w XX w. podczas przygotowań do soboru Kościoła rosyjskiego przed I wojną światową, zwiastozca przez biskupa Eulogiusza Gieorgijewskiego¹¹. Ostatecznie w latach pięćdziesiątych wznowiono w greckim Kościele prawosławnym posługę diakonis, ale bez święceń¹².

Sądzę, że pewne światło na problem funkcji liturgicznych diakonis może rzucić zachowany w starych Euchologionach bizantyńskich ryt święceń diakonisy. Jakub Goar zamieszcza go w wydany przez siebie "Euchologicie", w części zwanej "Variae lectiones", obejmującej różne warianty tekstu¹³. Obrzęd ten miał zapewne powszechne zastosowanie, bo świadczy o tym jego obecność w wielu zachowanych za-
bytkach¹⁴. Z badań E.Theodoru wynika, że ryt święceń diakonisy zachował się jeszcze do dziś w niektórych żeńskich monasterach prawosławnych¹⁵. Michał Arranz nazywa ten obrzęd "zadziwiającym"¹⁶, choć jest on dobrze znany nie tylko liturgicznej tradycji bizantyńskiej, ale także syro-jakobickiej i nestoriańskiej¹⁷, gdzie do dziś święci się diakonisy. A oto zachowany opis święceń bizantyńskich diakonis, przekazany przez Euchologion J.Goara:

"Po odprawieniu świętej anafory i otworzeniu wrót /królewskiej bramy/, zanim diakon wygłosi formułę: "Wszystkich świętych wspomniawszy"¹⁸, przyprowadza się kandydatkę do biskupa, któ-

-
- 10 M.Arranz, Istoriceskije zamietki o czynoposledowanijach tainstw po rukopisiam grieczeskogo Jewchologija, Leningrad 1979, 153.
- 11 Otzywy jeparchialnych archijerejew po woprosu cerkownoj rieformy, Spetersburg 1906, t.1, 84; t.3, 551.
- 12 L.A.Szafranski, Diakonisa, art.cyt., 178-179.
- 13 Euchologion sive rituale graecorum, Venetiis 1730², Graz 1960³, 218-219 /Oratio in diaconissae ordinatione/.
- 14 Por. Euchologion Barberini gr 336 z VIII w., 169; Euchologion Bessariona z XI-XII w., 45; Euchologium Koalem gr 213 z 1027 r., 32.
- 15 Por. He "cheirotonia", he "cheirotesia" ton diakonisson, "Theologia" 25-26/1954-1955/.
- 16 M.Arranz, dz.cyt., 170.
- 17 Por. H.Denzinger, Titus Orientalium, Würzburg 1864, Bd.2, 71, 261.
- 18 Chodzi tu o ektenię po anaforze.

ry głośno mówi: "Boska łaska"¹⁹. Kandydatka pochyla głowę, a biskup kładzie na jej głowie swą rękę i czyniąc trzy znaki krzyża modli się w ten sposób:

Święty i Wszechmogący Boże,

Który przez narodzenie w ciele Jednorodzonego Syna Twego
i Boga naszego z Dziewicy,

uświęciłeś niewiastę,

i nie tylko mężczyznom, ale również i niewiastom

udzieliłeś łaski przyjścia Twojego Ducha Świętego,

Sam, Władco, wejrzyj teraz na tę oto służebnicę Twoją,

wezwij ją do dzieła swej posługi /διακονίας/,

i ześlij na nią obfity dar Twego Ducha Świętego,

zachowaj ją w prawowitej wierze

i w życiu nieskalanym według Twojej woli,

wypełniającą zawsze swoje posługiwanie /λειτουργίας/.

Tobie bowiem przynależy wszelka chwała, cześć i uwielbienie,

Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu,

teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Po odpowiedzi: Amen, jeden z diakonów odmawia ektonię:

Módlmy się w pokoju do Pana:

O pokój z wysokości i pomyślność dla wszystkich,

módlmy się do Pana.

O pokój dla całego świata,

módlmy się do Pana.

Za Arcybiskupa naszego N., za jego kapłaństwo, pomyślność,

trwanie, pokój, zdrowie, zbawienia i za dzieła rąk jego,

módlmy się do Pana.

Za wyświęcaną teraz diakonisę N., i za jej zbawienie,

módlmy się do Pana.

Aby łaskawy Bóg dał jej nieskalane i bezgrzeszne posługiwanie

módlmy się do Pana.

Za najpoboźniejszego i miłującego Boga cesarza Naszego N.,

za jego urzędy i wojsko,

módlmy się do Pana.

19 Stare Euchologiony podają tylko pierwsze słowa formuły.

Abyśmy zostali wybawieni od wszelkiego utrapienia,
zagniewania i niedostatku,

módlmy się do Pana.

Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i zachowaj nas, Boże, swoją łaską.

Podczas gdy diakon odmawia tę ektenię, biskup trzymając rękę na
głowie wyświęcanej, modli się tymi słowy:

Władco i Panie, Który nie odrzucasz niewiast

poświęcających się z bożego natchnienia

na godne posługiwanie /*λειτουργεῖν*/ w Twych świętych przybytkach

ale dopuszczasz je do regularnej posługi /*τάξει λειτουργῶν*/,

udziel łaski Świętego Ducha Twego i tej Twojej służebnicy,

która pragnie Ci się poświęcić

i pełnić tę zaszczytną służbę /*διακονίας ἀποπληρῶσαι χάριν*/

podobnie jak ongiś udzieliłeś łaski służenia

Twojej Febie /Rz 16,7/ wezwanej do dzieła posługiwania.

Pozwól jej również, Boże,

trwać nienagannie przy Twoich świątyniach /*ἁγίοις ναοῖς*/

i troszczyć się starannie o Twój przybytek.

Spraw, by się okazała doskonałą Twoją służebnicą,

zabiegającą szczególnie o swą skromność,

aby i ona stając przed sądem Chrystusa,

otrzymała godną nagrodę za wierno wypełnianie obowiązków.

Przez łaskę, miłosierdzie i miłość ku ludziom

Jednorodzonego Syna Twego,

z którym wraz z przenajświętszym, dobrym i życiodajnym Twoim Duchem
jesteś błogosławiony, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Po odpowiedzi: Amen, biskup zakłada wokół jej szyi orarion
pod maphorium²⁰, opuszczając obydwie jego końce z przodu; diakon
zaś z ambony rozpoczyna odmawiać ektenię: "Wszystkich świętych

20 "Orarion" = stuła diakońska; "maphorion" = szal kobiecy podobny w sposobie noszenia do biskupiego omoforionu, ale okrywający głowę.

wspomniawszy". Następnie po komunii Ciała i Krwi Pańskiej biskup podaje jej święty kielich, który ona przyjmuje, a potem stawia na świętym ołtarzu"²¹.

Trzy wyższe święcenia w Kościele bizantyńskim miały i mają podobną strukturę. Składają się bowiem ze specjalnej inwokacji, którą biskup wypowiada głośno, i z dwóch modlitw odmawianych po cichu z nałożeniem rąk na głowę kandydata, który klęczy przy ołtarzu; po czym ubiera się go w szaty liturgiczne, odpowiednie do stopnia który otrzymał. Przy ich wkładaniu biskup mówi "Aksios", czyli "jest godny", co śpiewem potwierdzają duchowni i wierni, dając przez to znak, że akceptują fakt dokonanej ordynacji. Oznacza to, że forma święceń jest bardzo skondensowana i "materia" odpowiada "formie", to znaczy, że słowa uważane za właściwą formę sakramentu, wymawiane są równocześnie z nałożeniem rąk, uważanym za materię tego sakramentu.

W Kościele bizantyńskim słowa sakramentalnych modlitw są wymawiane podczas nałożenia rąk na głowę wyświęcanego i w tymże czasie cały Kościół modli się za wyświęcanego. Nie rozstrzygnięty zaś pozostaje problem, którą z modlitw powinna być uważana za właściwą modlitwę sprawczą tego sakramentu. Przeważa opinia, że jest nią pierwsza inwokacja, którą biskup odmawia głośno, trzymając ręce na głowie kandydata.

Święcenia diakonisy w niczym nie odbiegały od tego zasadniczego schematu, z czego wynika, że były to święcenia wyższe. Starożytne Euchologiony podawały tylko początkowe słowa inwokacji. Dla porównania przytaczam słowa ze święceń diakona:

"Boska łaska, zawsze chorych uzdrawiająca i cierpiących niedostatek uzupełniająca, przez nasze ręce okazuje ciębie, najpobożniejszego subdiakona N. diakonem. Módlmy się przeto za niego, aby zstąpiła nań łaska Najświętszego Ducha"²².

W starożytności słowa te były zapisane na specjalnej urzędowej karcie, którą oficjalny urzędnik zwany chartofilaksem, przynosił

21 J.Goar, dz.cyt., 218-219.

22 Tamże 208.

biskupowi w chwili święceń.

Należy więc stwierdzić, że święcenia diakonisy nie różnią się istotnie od święceń diakona. Zauważamy w nich jedynie natępujące różnice:

1/ według Euchologionu Koalem gr 213 z 1027 roku kandydatkę do święceń prowadzono do ołtarza [przez królewską bramę] z "głową pokrytą maphorium".

2/ diakonisa nie klękała przy pierwszej inwokacji, jak to czynił diakon, ale tylko pochylała głowę. Nie jest to zresztą istotna różnica, gdyż zwyczaj klękania podczas święceń zakorzenił się w greckiej praktyce liturgicznej dopiero od XV wieku. Stare zaś rękopisy mówią o pochyleniu głowy tylko podczas wymawiania formuły "Boska łaska" i o klękaniu podczas dwóch następnych modlitw²³.

3/ diakonisa po komunii bierze z rąk biskupa święty kielich, nikomu go jednak nie przekazuje, ale od razu stawia na ołtarzu.

W modlitwach święceń [chirotonia] diakonisy na uwagę zasługuje użycie terminów: λειτουργεῖν τᾷ χειρὶ λειτουργῶν występujących też w modlitwach święceń diakona. Można z tego wnioskować, że diakonisa brała aktywny udział w sakramencie Eucharystii. Mateusz Blastares odrzucał jednak tego rodzaju możliwość, biorąc pod uwagę fakt, że diakonisa posługiwała bez rypidy /ῥιπίδιον/ czyli wachlarza liturgicznego²⁴. Jest to jednak świadectwo stosunkowo późne, bo z XIV w., czyli z okresu, w którym święcenie kobiet wychodziło z praktyki, utraciło już właściwie swoje poprzednie znaczenie, a ich funkcje ulegały stopniowej redukcji.

Istotne znaczenie ma też użycie terminu χάρις łaska w połączeniu z διακονία - diakonat. Łaska diakonatu jest bowiem terminem technicznym, związanym z posługą diakona. Również przyjmowanie Eucharystii przy ołtarzu, a następnie wręczenie kielicha, świadczy o związku posługi diakonisy z misterium Eucharystii. Powołanie się

23 Tamże 244-245; A.A.Dmitrijewskij, Stawlennik, Kijów 1904,95. Na bizantyńskie święcenia duży wpływ wywarł ceremoniał dworski, według którego cesarz mianując urzędnika wygłaszał formułę: "W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, Amen. Moja wielkość z bożej łaski przemienia cię na N..." Były też przewidziane trzy pokłony przed cesarzem i całowanie rąk lub nóg.

24 J.Goar, dz.cyt., 219.

w drugiej modlitwie na przykład diakonisy Feby /Rz 16,1/ wskazuje, że chodziło tu też o posługę braciom, z czego można wnioskować, że połączenie obu obowiązków - liturgicznego i charytatywnego należało do pierwszorzędných zadań posługi diakonis, które obok funkcji charytatywnych uczestniczyły nie tylko w ceremonii chrztu ale również w liturgii Eucharystii.

Na uwagę zasługuje jeszcze 11 kanon synodu w Laodycei /IV w./, który zabraniał wyświęcać w Kościele tzw. "prezbiterid" czyli przewodniczących²⁵. Były to jakby przedstawicielki "korporacji diakonis", na których spoczywał obowiązek katechizacji kobiet i przygotowania ich do chrztu. Święcono je według specjalnego ceremoniału, choć nie znamy bliżej ani rytu ich święceń, ani obowiązków, ani też zakresu ich funkcji liturgicznych. Istotną jednak jest tutaj sama ich nazwa, zbieżna z terminem "prezbiter", będącym określeniem kapłana.

Wyczerpujące zbadanie problematyki święceń diakonisy będzie możliwe dopiero po opublikowaniu pozostałych źródeł liturgicznych. Za M. Arranzem, sądzę jednak, że podstawowym źródłem jest tu *Euchologion* Kościoła Wielkiego czyli konstantynopolitańskiego²⁶. Inne *Euchologiony* mogą dać warianty tekstu, również interesujące, jak przebadane dotychczas źródła liturgiczne. W ich świetle ordynacja diakonis w starożytnym Kościele nie może budzić żadnych wątpliwości.

Obecnie pewne Kościoły święcą mężczyzn i kobiety, inne zaś tylko kobiety, co powoduje istotną przeszkodę we wzajemnym uznaniu kapłaństwa. Te bariery jednak, jak głosi dokument Światowej Rady Kościołów na temat kapłaństwa, nie powinny być uważane za przeszkody decydujące, które uniemożliwiałyby wzajemne uznanie święceń. Wzajemne otwarcie stwarza możliwość, że jeden Kościół rozjaśnia sytuację teologiczną w drugim Kościele. Rozważania ekumeniczne winny więc pobudzać do przeanalizowania problematyki święceń kobiet²⁷. Dotyczy to oczywiście tylko diakonis, bo nadal otwarta pozostaje kwestia ordynacji kapłańskiej kobiet. Nie da się udowodnić, że w Kościele starożytnym, poza nielicznymi sektami, kobiety były dopusz-

25 Por. notę 7.

26 M. Arranz, dz. cyt., 174.

27 Baptême, Eucharistie, Ministère. Convergence de la foi, Taizé 1982; 80 /§ 54 dokumentu o kapłaństwie.

czane do święceń kapłańskich. Decydowały o tym nie tyle przeszkody natury teologicznej, ile tradycje kulturowe. Z punktu widzenia teologicznego argument głoszący identyfikację mężczyzny-kapłana z Chrystusem jest bezzasadny, gdyż ożłowieczenie Chrystusa jest eschatologiczne, i rozważanie go w kategoriach płci nie ma sensu. Starożytna tradycja utożsamiała na przykład kobietę-diaconisę z Duchem Świętym, ale w tradycji syryjskiej określenie "Duch Święty" gramatycznie jest rodzaju żeńskiego. Jednakże sam-fakt nieobecności rytu ordynacji kobiet-kapłanów w Kościele starożytnym jest tu niewątpliwie ważkim argumentem, bo jest to pewna ciągłość wielowiekowej tradycji, która nigdy nie uległa przerwaniu, w przeciwieństwie do święceń diaconis, które istniały, ale z czasem zanikły. Argument z tradycji odgrywa jednak w Kościele ważną rolę. Należy przecież pamiętać, że Kościół warunkuje, ustanawia i formuje kapłaństwo, a nie kapłaństwo decyduje o istnieniu Kościoła.

Ks. Henryk Paprocki - Warszawa CHAT

L'ORDINATION DES FEMMES-DIACONESSES
DANS L'EGLISE BYZANTIN

/Résumé/

Cet article est consacré à la problématique de l'ordination des diaconesses, surtout sur la base des documents liturgiques. L'Auteur analyse le texte de l'ordination selon l'Euchologion de Goar et d'autres documents liturgiques et historiques. L'Analyse donne possibilité de reconstruction de rôle des diaconesses dans la liturgie, aussi dans la messe. L'Auteur aussi consacre quelque passage sur l'analyse de document du B-E-M /Ministère, § 54/ et signification théologique de l'ordination des femmes.